



DOROTA GAJDA-SZCZEGIELNIAK

<https://orcid.org/0000-0001-9613-5732>

Akademia Nauk Stosowanych WSZiA w Opolu (Polska)

Academy of Applied Sciences in Opole (Poland)

Pierwsze damy III Rzeczypospolitej. Portret zbiorowy. Część II¹

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie biografii pierwszych dam III Rzeczypospolitej: Marii Kaczyńskiej, Anny Komorowskiej oraz Agaty Kornhauser-Dudy, jako kobiet, które miały znaczący wpływ na życie i działalność swoich małżonków podczas pełnienia przez nich funkcji Prezydenta RP. Jest próbą syntetycznej analizy ich życia prywatnego, naukowego oraz zaangażowania społeczno-politycznego. Poszukuje odpowiedzi na pytania, czy rola pierwszej damy nie została przeceniona oraz czy bilans zysków i strat zawsze był wartością dodaną dla samej żony prezydenta, a także jej najbliższych.

Słowa kluczowe: pierwsze damy III Rzeczypospolitej, żony prezydentów, rola kobiet

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki II” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

THE FIRST LADIES OF THE THIRD POLISH REPUBLIC. A GROUP PORTRAIT. PART II

Abstract

The purpose of this article is to present the biographies of the first ladies of the Third Polish Republic: Maria Kaczyńska, Anna Komorowska oraz Agata Kornhauser-Duda, as women who had a significant impact on the lives and activities of their spouses while they served as President of the Republic of Poland. It is an attempt to synthetically analyze their private lives, their scientific lives and their socio-political involvement. It seeks answers to the questions of whether the role of the first lady has been overestimated, and whether the balance of gains and losses has always been an added value for the president's wife herself, as well as her loved ones.

Keywords: First Ladies of the Third Republic, wives of Presidents, role of women

Podwójna Prezydentowa²

Tak jak Barbara Jaruzelska była najlepiej wykształconą First Lady, tak Maria Kaczyńska doświadczyła największej różnorodności funkcji. Była panią senatorową, po wyborach czerwcowych 1989 r. Dwukrotną panią ministrową – w 1991 r., kiedy Lech Kaczyński sprawował funkcję ministra stanu Kancelarii Prezydenta RP, oraz w 2000 r., kiedy pełnił obowiązki ministra sprawiedliwości. Panią prezesową podczas piastowania przez męża funkcji prezesa NIK. Od 2002 r. do niej należał tytuł pani prezydentowej Warszawy, a od 2005 r. – First Lady. Pomimo tak wielu prestiżowych tytułów do końca pozostała niezwykle otwarta i chętna do udzielania pomocy innym. Była osobą niezwykle ciepłą, skromną i naturalną w każdej

² Część druga niniejszego artykułu stanowi kontynuację rozpoczętej wcześniej analizy biograficzno-wizerunkowej pierwszych dam III Rzeczypospolitej. Celem badania jest przybliżenie roli społecznej i publicznej, jaką odgrywały żony prezydentów III RP, z uwzględnieniem ich biografii, aktywności zawodowej i społecznej, relacji rodzinnych, strategii komunikacyjnych oraz odbioru medialnego i społecznego. Analiza zmierza do ukazania różnorodnych modeli sprawowania tej funkcji, a także konsekwencji, jakie pełnienie roli pierwszej damy wywierało na życie osobiste badanych kobiet. Badanie opiera się na analizie jakościowej materiałów autobiograficznych, wspomnieniowych i prasowych, z uwzględnieniem kontekstu kulturowego i społecznego. Analiza prowadzona jest w perspektywie interdyscyplinarnej, łączącej biografistykę z elementami *gender studies*, komunikacji społecznej, jak również dyskursu medialnego.

sytuacji. Nie oznacza to jednak, że żyła w cieniu męża. Stała zawsze u jego boku, stale wspierająca i doceniająca zaangażowanie męża.

Maria urodziła się w 1942 r. w Machowie na Wileńszczyźnie (obecnie Białorusi), jako jedno z trójki dzieci państwa Lidii i Czesława Mackiewiczów. Z domu wyniosła silne przywiązanie do wartości patriotycznych. Po wojnie, w roku 1945, rodzina Mackiewiczów postanowiła poszukać dla siebie miejsca w Polsce i z falą repatriantów przybyła na Pomorze, do Człuchowa. Dziewczynka urodziła się z wadą serca i od dzieciństwa często chorowała. W dzieciństwie przeszła poważną operację serca i dopiero wówczas zaczęła żyć normalnie. Nigdy nie nauczyła się pływać, czego żałowała, ale jak często wspominała, „zaczęła życie z opóźnieniem”³. Kiedy jej matka dowiedziała się o leczniczych warunkach klimatycznych Rabki, niemal z dnia na dzień przeprowadziła się tam, w 1951 r., wraz z Marią i jej bratem Konradem, który także miał problemy zdrowotne. W Rabce przyszła prezydentowa ukończyła szkołę podstawową, po decyzji rodziców o osiedleniu się tam na stałe⁴.

Po zdaniu matury w I Liceum Ogólnokształcącym im. Eugeniusza Romera w Rabce Maria, w latach 1961–1969, studiowała handel zagraniczny w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, w mieście, którym, jak wielu ludzi, się zachwyciła. Tam też uzyskała tytuł zawodowy magistra nauk ekonomicznych po obronie pracy *Reklamy polskich towarów spożywczych na rynku brytyjskim*. W tym czasie przez dwa lata, 1966–1968, przebywała na urlopie dziekańskim. Okres ten wykorzystała na 6-miesięczny początkowo wyjazd do Londynu w ramach programu *au pair*. Przedłużony czas pobytu, którego surowe konsekwencje w postaci zawieszenia w prawach studentki odczuła po powrocie, wykorzystała na naukę języka angielskiego w Richmond Institute of Further Education. By łączyć przyjemne z pożytecznym podczas swojego pobytu w Paryżu w 1967 r., uczyła się języka francuskiego⁵. Powszechnie znane były predyspozycje językowe Pierwszej Damy. Biegłe posługiwała się językiem angielskim oraz francuskim. Porozumiewała się także w języku hiszpańskim oraz rosyjskim, co dawało Marii duże poczucie komfortu oraz swobody w komunikacji z zagranicznymi gośćmi.

³ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2016), 194.

⁴ Ibidem, 191–194.

⁵ Marta Kaczyńska, *Moi rodzice*, (Warszawa: Wydawca The Facto, 2014), 263.

Wyjątkowa sąsiadka

Po powrocie z zagranicznych wojaży, w 1969 r., Maria podjęła pracę w Instytucie Morskim w Gdańsku, zajmując się badaniem perspektyw rozwoju rynków frachtowych na Dalekim Wschodzie. Nieco później, w styczniu 1976 r., właściwie zupełnym przypadkiem, poznała Lecha Kaczyńskiego. Koleżanka poprosiła ją o pomoc w znalezieniu mieszkania dla asystenta z wydziału prawa, podobno bardzo miłego i kulturalnego chłopaka. Maria postanowiła zaangażować się w pomoc, tym bardziej, że właśnie zwolnił się pokój obok jej mieszkania, które wynajmowała. Pomimo sporej różnicy wieku (Maria była starsza o 7 lat od Lecha) polubili swoje towarzystwo, a że mieszkali obok, widywali się codziennie. Po dwóch latach, w kwietniu 1978 r., wzięli ślub.

Dwa lata po ślubie na świat przyszła Marta, jedyne dziecko państwa Kaczyńskich. Będąc na przepisowym 3-letnim urlopie wychowawczym, Maria dorabiała korepetycjami, tłumaczeniami, szczególnie z języka angielskiego i francuskiego. Życie prywatne pięknie przeplatało się z zawodowym. Ona robiła korektę jego pracy doktorskiej, on objaśniał jej terminologię prawniczą, gdy tłumaczyła z francuskiego *Morski Kodeks Pracy*. Maria codziennie studiowała prasę, wieczorem robiąc Lechowi prasówki, co zresztą czyniła do końca życia⁶.

Arena polityczna

Polityka dość szybko wkroczyła w życie Kaczyńskich. Maria na aktywność społeczno-polityczną męża miała jedną odpowiedź: „nie pozwolić Leszkowi się angażować, to jak zamknąć wiatr w walizce”. W ostatnim wywiadzie, jakiego udzieliła para prezydencka, Maria przyznała: „działalność opozycyjna niosła ze sobą spore ryzyko skomplikowania sobie życia, ale szłam za Leszkiem. Bałam się, cierpiałam, ale **nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby blokować męża** [podkr. – D.G.-Sz.]”⁷. Skromna, ciepła, uśmiechnięta, zawsze stała murem za mężem i wspierała go na każdym etapie kariery zawodowej. Kiedy Lech został prezydentem Warszawy, Maria nie tylko

⁶ Witold Filler, *Od Pierwszych Dam do Dody Elektrody*, (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 2006), 42.

⁷ Anna Kaplińska, „Ostatni wywiad z Parą Prezydencką”, *Kobieta.pl*, <https://www.kobieta.pl/artukul/ostatni-wywiad-z-prezydencka-para> [dostęp: 23.06.2023].

odnalazła się w tej roli, ale bardzo dobrze się w niej czuła. Bardzo lubiła Warszawę. Kiedy Lech Kaczyński został prezydentem stolicy, jego żona wkroczyła do życia publicznego. Stało się to za sprawą jej zaangażowania w życie kulturalne, gdy pełniła funkcję rzeczniczki kultury swojego męża. Z wizyt, spektakli i wydarzeń zdawała prezydentowi relacje. Starła się być obecna na większości premier teatralnych, na koncertach plenerowych. W podejmowane inicjatywy angażowała się całym sercem. Bo taka właśnie była Maria Kaczyńska. Nie wpisywała wydarzeń na listę obowiązków, lecz małych radości. Nie oczekiwała „fanfar na wejście”, a organizatorzy wielu imprez kulturalnych często nawet nie wiedzieli, że gościli żonę prezydenta stolicy⁸.

Zdobyte podczas tych trzech lat doświadczenie okazało się bardzo przydatne, kiedy mąż Marii uzyskał najwyższy urząd w państwie. Zapytana o plany na czas kadencji męża wskazała na działalność charytatywną. Bogatsza jednak o doświadczenie poprzedniczki, małżonka Prezydenta RP nie miała własnej fundacji, lecz patronowała różnym organizacjom charytatywnym. Wspierała swoim autorytetem środowiska artystyczne, kultywujące rodzimą kulturę i tradycję. „Bardzo ważna dla niej jest promocja własnego kraju w świecie zmierzająca do eliminowania fałszywych, negatywnych stereotypów w ocenie Polski i Polaków” – czytamy na oficjalnej stronie prezydenta⁹. Podobny obraz wylania się ze wspomnień córki pary prezydenckiej, Marty, która pisze: „mama świetnie odnajdywała się w akcjach pomocy dzieciom, niepełnosprawnym, ludziom kultury. Przeniosła swoją działalność z czasów prezydentury Warszawy na szerokie wody”¹⁰.

Przez pierwsze dwa lata prezydentury Lecha Kaczyńskiego, Maria postrzegana była przez media jako bohaterka drugiego planu. Należy się jednak zgodzić z Wiesławem Gałązką – specjalistą ds. kreowania wizerunku – że nowa First Lady „miała bardzo trudne wejście. ... Po Jolancie Kwaśniewskiej, która stała się absolutną ikoną, Marii Kaczyńskiej ciężko było zaistnieć. Ciężko było jej się przebić i pokazać z dobrej strony. Zwłaszcza, że początkowo zbierała ciężki za męża. Niechęć do niego przekłada się na panią Marię”¹¹. Sporym echem odbiła się sławna „czerwona reklamówka”, z którą

⁸ Witold Filler, *Od Pierwszych Dam do Dody Elektrody*, 42.

⁹ *Maria Kaczyńska. Biografia*, Prezydent.pl, <https://web.archive.org/web/20101031152008/http://www.prezydent.pl/tym-ktorzy-odeszli/maria-kaczynska/biografia/> [dostęp: 30.06.2023].

¹⁰ Marta Kaczyńska, *Moi rodzice*, 147.

¹¹ Aleksandra Szkarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 214.

prezydentowa wkroczyła na pokład samolotu do USA. Media kpiły i wyśmiewały jej zachowanie. Żartowano, że przygotowała mężowi kanapki na drogę. Nie miało to jednak nic wspólnego z rzeczywistym powodem wędrowki reklamówki. Będący po infekcji prezydent, któremu odradzano wspomnianą podróż, został po prostu zaopatrzony przez troskliwą żonę w ciepłe ubranie, by nie zmarł w klimatyzowanym samolocie. I gdyby tylko media wykazały się odrobiną dobrej woli, powstałaby ciepła opowieść o kochającej i troskliwej kobiecie. Panią Marię Kaczyńską cechowało jednak duże poczucie humoru, na które wskazują liczne osoby, które miały sposobność ją poznać. Żartującemu z tej sytuacji Szymonowi Majewskiemu wysłała taką samą reklamówkę z kanapkami z dopiskiem, aby ten nie nakruszył. W innej sytuacji na stwierdzenie jednego z gości bankietu, że wygląda młodo, odpowiedziała „ależ ja jestem młoda”¹².

Nieprzychylność mediów w stosunku do prezydentowej Kaczyńskiej zmieniła się w 2007 roku. Stając po stronie ekologów, sprzeciwiając się budowie obwodnicy przez dolinę Rospudy czy podpisując się pod apelem o utrzymanie zapisów obowiązującej ustawy aborcyjnej, pokazała, że ma coś do przekazania społeczeństwu. I stała niezmiennie na swoim stanowisku, nawet po niegodziwym ataku ojca Rydzyska. Czy był to rzeczywisty akt włączenia się w życie polityczne, czy sprytny zabieg medialny Kancelarii Prezydenta? Różne stanowiska nie zmieniają faktu, że od tej pory wizerunek medialny Marii Kaczyńskiej uległ zdecydowanej poprawie.

Maria Kaczyńska miała pożądaną, choć tak rzadko spotykaną, duży dystans do siebie i skłonność do autoironii. Była ciepłą, troskliwą i oddaną kobietą. W sympatyczny sposób karciała męża za jedzenie białego pieczywa, które wpływało negatywnie na jego posturę. Nie przeszkadzało jej to jednak odwiedzać najodleglejsze miejsce w stolicy, aby kupić mężowi właśnie taki chleb, który ten lubił najbardziej¹³.

Wielokrotnie doceniana

Pomimo wielu odznaczeń, nagród i wyróżnień, do których zaliczyć należy m.in.: Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Pol-

¹² Marta Kaczyńska, *Moi rodzice*, 59.

¹³ *Ibidem*, 55.

ski, Krzyż Wielki Orderu Witolda Wielkiego czy Order Infanta Henryka, najcenniejsze były dla niej ludzkie słowa wdzięczności. W listopadzie 2006 r. Maria Kaczyńska otrzymała tytuł i statuetkę Człowiek Otwartego Serca, przyznawaną przez Kapitułę Stowarzyszenia Osób i Dzieci Niepełnosprawnych Pomocna Dłoń. Dokładnie rok później otrzymała tytuł honorowego Anioła Kliniki Budzik, który został nadany Pani Prezydentowej przez Fundację Ewy Błaszczak Akogo? Za włączenie się w budowę Kliniki Budzik. W swoich trofeach posiadała także statuetkę Mecenasa Polskiej Ekologii, przyznawaną przez Narodową Radę Ekologiczną za zaangażowanie w problemy ochrony środowiska czy specjalnego Superwiktora 2007 „za wrażliwość ponad podziałami”. Jednym z ostatnich wyróżnień, które wskazywało na charakter jej aktywności, była Bursztynowa Róża – wyróżnienie przyznawane w uznaniu za działalność charytatywną pod hasłem *Miej serce i patrzaj w serce – przeciw obojętności*¹⁴.

Tulipany Pierwszej Damy

Jako ciekawostkę warto przytoczyć fakt, że w kwietniu 2008 r. imieniem i nazwiskiem prezydentowej oficjalnie nazwano nową odmianę tulipana – Maria Kaczyńska. Była pierwszą osobistością z Polski, która została w ten sposób uhonorowana. 24 kwietnia 2008 r. w ambasadzie Holandii w Warszawie Maria Kaczyńska otrzymała jednego „swojego” tulipana w szklanej donicy. Odmiana tulipana Maria Kaczyńska powstała w Holandii. Jej twórcą jest Jan Ligthart, jeden z najsłynniejszych holenderskich hodowców tulipanów. Na swoim polu uprawia około tysiąca odmian, które krzyżuje, tworząc nowe. Stworzenie odmiany Maria Kaczyńska zajęło mu 18 lat. Ligthart jest także autorem odmian tulipana, takich jak Laura Bush, Bernadette Chirac i Hillary Clinton. Tulipany Pierwszej Damy kwitną na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego. Zasadzono tam dwa tysiące cebulek¹⁵.

Takich gestów sympatii i uznania dla tego, co czyniła Maria Kaczyńska, jest wiele. Monika Jaruzelska, która wspomina ją bar-

¹⁴ „Maria Kaczyńska”, *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Kaczy%C5%84ska [dostęp: 30.06.2023].

¹⁵ „Tulipany Pierwszej Damy”, *Prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/tym-ktorzy-odeszli/katastrofa-samolotu-kronika-wydarzen/tulipany-pierwszej-damy,24855> [dostęp: 30.06.2023].

dzo ciepło, powiedziała o niej, że „była dowodem na to, iż można różnić się poglądami, ale przede wszystkim jest się człowiekiem”¹⁶.

Po latach, Maria Kaczyńska zapytana o życie swoje i Lecha powiedziała: „teraz z perspektywy czasu wydaje mi się, że od początku byliśmy sobie przeznaczeni”¹⁷. Do tego stopnia była o tym przekonana, że w jednym z wywiadów stwierdziła: „nie wyobrażam sobie, żeby jednego z nas miało zabraknąć. Najlepiej, żebyśmy odeszli razem...”¹⁸. I los spełnił jej prośbę, choć zdecydowanie za szybko... Maria Kaczyńska zginęła tragicznie wraz z mężem w katastrofie prezydenckiego samolotu w dniu 10 kwietnia 2010 r.

Takiej miłości należy życzyć każdemu, bo nie zdarza się ona na co dzień. Tą łączącą ich więź dostrzegali niemal wszyscy. A sam Lech Kaczyński tak mówił o Marii: „jestem niejako od niej uzależniony. ... Ma umiejętność cieszenia się z tego, co jest, i nawet w trudnych momentach stać ją na optymizm”¹⁹. Taka była Pierwsza Dama Maria Kaczyńska...

Chroniąc prywatność

Ludzie mają różne historie. Ciekawe, chętnie opowiadane, a czasem trudne i skrywane głęboko. Warto poznać historię Pierwszej Damy, która przez pięć kolejnych lat pełniła tę rolę. Anna Komorowska, bo o niej mowa, rocznik '53, urodziła się w Warszawie jako córka Jana Dziadzi oraz ocalałej z Holokaustu Józefy Deptuły, urodzonej jako Hana Rojer.

Szukając źródeł wiedzy na temat Pierwszej Damy, natkniemy się jednak na spore przeszkody. Anna Komorowska udzieliła niezmiernie mało wywiadów, a jeśli już się wypowiadała, to najczęściej na temat działalności opozycyjnej męża, o harcerstwie i zamiłowaniu do gotowania. Na temat dzieci opowiedziała tylko kilka anegdotek, na które te się zgodziły, bo jak twierdzą, nie chcą skończyć jak książkę William. Poproszona o szczegóły na temat życia osobistego kategorycznie i konsekwentnie odmawia. W jednym z nielicznych

¹⁶ Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 230.

¹⁷ *Ibidem*, 186.

¹⁸ Konrad Szczęsny, „Najlepiej, żebyśmy odeszli razem». Tak kochali się i wspierali Lech i Maria Kaczyńscy”, *Viva!*, <https://viva.pl/ludzie/wywiady-vivy/historia-milosci-marii-i-lecha-kaczyńskich-co-mowili-o-malzenstwie-smierci-i-orce-marcie-29384-r3/> [dostęp: 30.06.2023].

¹⁹ Witold Filler, *Od Pierwszych Dam do Dody Elektrody*, 42.

wywiadów powiedziała, że „nawet jeśli jej mąż ma wady, to ona jest ostatnią osobą, która je ujawni”²⁰.

Na fali czystek antysemickich w 1968 r. rodzice Anny oraz jej siostry Elżbiety musieli skorzystać z propozycji nie do odrzucenia i przejść na wcześniejszą emeryturę. Choć oboje byli cenionymi fachowcami, ich żydowskie pochodzenie przesądziło sprawę. W Warszawie zameldowali się od razu pod nowym nazwiskiem Dembowscy i jako Anna Dembowska, przyszła prezydentowa rozpoczęła naukę w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Reytana w Warszawie²¹. Nowe miejsce, nowa szkoła i obawy, czy poradzi sobie w tym otoczeniu. Rodzice wspierali córki, jak tylko potrafili. Anna wspomina swój dom rodzinny jako „ciepły, opiekuńczy, choć bez luksusów”²².

Harcerstwo moja miłość

W czasie nauki w liceum odkryła swoją wielką pasję, czyli harcerstwo i jego wartości, którym pozostała wierna. Podczas pierwszego obozu zachwytu córki nie podzielał ojciec, który przybył z wizytą. Nieco później okazało się, że jej drużyna przestają istnieć. Po dłuższych poszukiwaniach i licznych próbach trafiła do młodszoharcerskiego szczebu na Dolnym Mokotowie. I nie była to słynna „Czarna Jedyńka”, którą niektórzy autorzy przypisuje późniejszej prezydentowej²³. „Nigdy nie należałam do Czarnej Jedyńki. Kilkakrotnie byłam tam mylnie przypisywana. Może dlatego, że to drużyna działająca w mojej szkole średniej, VI LO im. Reytana. Ja byłam instruktorką Szczebu 208 Warszawskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych im. Batalionu «Parasol»”²⁴.

Na pewnym etapie działalności szczebu dowodzonego przez Annę, dołączył młody chłopak, który zwrócił uwagę dziewczyny... żółtymi, amerykańskimi butami, tak innymi w tamtym czasie od dostępnych polskich pionierek, praktycznie nie do zdobycia. Okazał się nim przyszły mąż pani Anny, Bronisław Komorowski. I kiedy ta znalazła się w komendzie szczebu, a Bronek był „tylko” instruktorem,

²⁰ Juliusz Ćwieluch, „Niewerbalnie ciepła”, *Polityka*, nr 1, 2011, 36.

²¹ Ludwika Preger, *Anna Komorowska. Kobieta pełna tajemnic*, (Wrocław: Wydawnictwo Astrum, 2015), 59–60, 73.

²² Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 255.

²³ Ludwika Preger, *Anna Komorowska. Kobieta pełna tajemnic*, 77–78.

²⁴ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 258.

stał się jej podkomendnym. Cieszący się autorytetem młodzieniec o pseudonimie „Szeł” szybko jednak zyskał sympatię zarówno „prełożonej”, jak i pozostałych członków zespołu. Wniósł dużo pomysłów i okazał się dobrym organizatorem. Nie od razu jednak stali się parą. Od czasu wzajemnego zainteresowania do ślubu minęło pięć. Anna wyszła za Bronisława Komorowskiego w wieku dwudziestu czterech lat. Mąż ujął ją, jak sama przyznaje, „charakterem, ciepłem, odpowiedzialnością, dojrzałością, słowem: całą swoją postawą. Był szarmancki, z pomysłami i poczuciem humoru”²⁵.

Dom prowadzili oszczędnie, kosztem wielu wyrzeczeń. Głodu co prawda nigdy nie było, ale wydatki planowali z ołówkiem w rękę. W opinii znajomych Anna Komorowska jest typem menedżerki. Zarządzała siedmioosobowym przedsiębiorstwem, które miało małe przychody, ale duże wydatki. Znajomość poznanych w czasie studiów klasyków okazała się równie ważna jak przepisów na przetwory domowej roboty²⁶. „Żyliśmy za tyle, ile mieliśmy, wakacje spędzaliśmy tak, jak mogliśmy, to znaczy skromnie. Mąż na szczęście zawsze miał pracę. Pracował nawet w tych najtrudniejszych czasach, kiedy o pracę dla opozycjonistów było trudno”²⁷.

Małżeństwo doczekało się piątki dzieci: Zofii (ur. 1979), Tadeusza (ur. 1981), Marii (ur. 1983), Piotra (ur. 1986) oraz Elżbiety (ur. 1989). Do dzisiaj dzieci państwa Komorowskich pozostają niemal anonimowe. Mało kto wie, jak wyglądają. Ujawniły się tylko pod koniec drugiej kampanii prezydenckiej i zrobiły to wyłącznie dla swojego ojca, by pokazać, że nie jest osamotniony, że dzieci stoją za nim murem. Same wymyśliły, zrealizowały i upubliczniły spot, który stał się dla ich rodziców źródłem dumy i wzruszenia.

„Póki nie spróbuję, to nie wiem, że to jest niemożliwe”...

W okresie PRL-u aktywnie uczestniczyła w konspiracyjnych pracach opozycji, wspierając tym samym męża. W tym czasie Bronisław Komorowski aresztowany bywał wielokrotnie. Kiedy jednak stało się to 12 grudnia 1981 r., słowa „stan wojenny” oraz „internowany” wywołały strach o zdrowie i życie męża. Do tego doszedł niepokój o czas trwania internowania i jego konsekwencje. Kiedy pani Anna

²⁵ Ibidem, 261.

²⁶ Juliusz Ćwieluch, „Niewerbalnie ciepła”, 37.

²⁷ Monika Olejnik, „Anna Komorowska: «Mam dystans»”, *Party*, <https://party.pl/newsy/anna-komorowska-mam-dystans-85462-r1/> [dostęp: 30.06.2023].

dowiedziała się, że mąż został wywieziony do Jaworza na Pomorzu Zachodnim, niewiele potrzebowała czasu, aby wyruszyć w niepewną drogę. Jak później wspominała, ta nie okazała się taka straszna, jak się spodziewała. Z całą pewnością pomogło jej motto życiowe, którym wielokrotnie się kierowała: „póki nie spróbuję, to nie wiem, że to jest niemożliwe”. Bronisław Komorowski przyznaje, że był to spory wyczyn. „Do dzisiaj myślę z dumą, że moja żona dotarła jako jedna z pierwszych do obozu internowanych w Jaworzu”²⁸.

Pierwsza Dama w Belwederze

Po wygranych wyborach w 2010 r. para prezydencka zamieszkała w Belwederze. Czym naraził się im Pałac Prezydencki? Anna Komorowska zaprzecza, jakoby przyczyną było to, co działo się przed Pałacem od czasu katastrofy smoleńskiej. Wybierając Belweder, „jednocześnie rozwiązali problem manifestacji zwolenników krzyża pod oknami sypialni i odbili argument o życiu wśród żyrandoli. Zresztą Komorowski, jako historyk, pamiętał, że Piłsudski też wybrał Belweder. Ale akurat tego głośno nie podnosił”²⁹.

Pierwsza Dama wspomina, że po oglądnięciu pałacowego apartamentu wraz z mężem uznali, że choć jest bardzo duży, to jednak dla ich rodziny niefunkcjonalny. Dodatkowo jego estetyka i styl nie przypadły im do gustu. Stąd decyzja o zamieszkaniu w bardziej kameralnym i ciekawym z historycznego punktu widzenia Belwederze. Na pytanie, co zmieniła w Belwederze, odpowiadała: „Na pięć lat Belweder, a konkretnie jego piętro i kawałek poddasza, miał stać się naszym domem, więc chcieliśmy tę część przearanżować według naszych potrzeb i gustów. Trzeba było między innymi usunąć łóża z baldachimami, wymienić niektóre zbyt pałacowe meble. Belwederskie piętro zostało poddane liftingowi i udomowione. Salon w dużej mierze urządziliśmy, umieszczając w nim nasze meble z mieszkania na Powiślu. ... Chciałam, by tymczasowe mieszkanie w maksymalnym stopniu stanowiło przedłużenie mieszkania na Powiślu”³⁰.

Prezydencka para miała piękny widok na Łazienki. Poprzedni lokator Belwederu Lech Wałęsa wybrał pokoje od strony ulicy.

²⁸ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 250–251, 269.

²⁹ Juliusz Cwieliuch, „Niewerbalnie ciepła”, 38

³⁰ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 237.

Hałas nie pozwalał mu w nocy spać. Komorowscy nie mieli tego problemu. „Pani Anna niemal odtworzyła w Belwederze wygląd prywatnego mieszkania. Prezydencka para przeprowadziła się z własnymi meblami. A remont ograniczyła do minimum” – wspominał jeden ze współpracowników³¹.

Remont stanowił swoiste preludium do funkcji, którą przyszło pełnić Annie Komorowskiej przez kolejne pięć lat. W roli First Lady czuła się dobrze, bez większych lęków czy obaw. Pomogło w tym doświadczenie z czasów, kiedy Bronisław Komorowski pełnił funkcję ministra, a następnie marszałka sejmu. Również spotkania z ówczesną szefową protokołu dyplomatycznego MSZ oraz studiowanie tematycznych materiałów przyniosło oczekiwane rezultaty. Anna Komorowska nie była jednak zwolenniczką sztywnego trzymania się protokołu. Uważała, że ten jest dla ludzi, a nie odwrotnie. Miał pomagać, nie przeszkadzać. Jak więc widać, nie protokół okazał się największym wyzwaniem. Tym okazała się utrata prywatności. Żaliła się, iż „świadomość, że jest się stale obserwowanym i ocenianym, to nieprzyjemna niedogodność. Żałuję, że to się nie całkiem skończyło wraz z kadencją, bo irytuje mnie, że teraz kiedy już nie jestem osobą publiczną, zdjęcia zrobione z ukrycia publikowane są bez mojej zgody”³².

Tytuł Pierwszej Damy ma jednak dużo jasnych stron, których nie można pominąć. Jedną z nich są podróże. Z tych zagranicznych Komorowska ze szczególnym sentymentem wspomina wizytę w trzech krajach arabskich: Arabii Saudyjskiej, Katarze i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Zmieniła ona wyobrażenie prezydentowej o tamtejszych warunkach życia, ale także o roli i pozycji kobiet. Zagraniczna podróż przypadała średnio raz na dwa miesiące. Uczestniczyła w nich jednak nie tylko jako „żona swojego męża”. Przykładowo w Japonii, podczas wizyty w 2012 r., wygłaszała wykłady, a w Chinach prowadziła rozmowy w celu utrzymania dynamiki relacji polsko-chińskich³³.

³¹ Juliusz Cwieluch, „Niewerbalnie ciepła”, 38.

³² Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 239.

³³ Karolina Wiśniewska, „Pierwsza Dama «na świeczniku». Anna Komorowska – daleka od gwiazdy, ale aktywna i pracowita”, Na temat, <https://natemat.pl/132831,pierwsza-dama-na-swieczniku-anna-komorowska-daleka-od-gwiazdy-ale-aktywna-i-pracowita> [dostęp: 1.07.2023].

Nieznana aktywistka

Ogromną satysfakcją dla Pierwszej Damy jest możliwość niesienia pomocy potrzebującym. I tu Anna Komorowska, podobnie jak Maria Kaczyńska, nie była zwolenniczką powoływania do życia specjalnych fundacji. Nie uczyniła tego, uznając, że wiele dobrego może zrobić bez własnej fundacji, jednocześnie wzmacniając i wspomagając te, które już istniały, a nie konkurować z nimi. Stąd spektrum jej działalności było szerokie. Podejmowała wiele inicjatyw o charakterze prorodzinnym i wychowawczym. Warto tu wspomnieć o konkursie Dobry Klimat dla Rodziny o Nagrodę Pary Prezydenckiej, propagujący dobre praktyki samorządów lokalnych na rzecz rodziny, czy wakacyjne turnusy dla rodzin zastępczych. W Pałacu odbywały się liczne spotkania i konferencje dotyczące spraw społecznych i zdrowotnych. Prezydentowa aktywnie włączała się także w akcję Narodowego Czytania, a z jej inicjatywy zostały wydane książki dla dzieci: *Belweder dla Dzieci*, *Pałac Prezydencki dla dzieci czy Cztery łapy w Belwederze*. Pomysłem First Lady było także wydanie albumu kulinarnego *Wykwintna kuchnia polska*, promującego polską kuchnię, a stanowiący prezent dla odwiedzających parę prezydencką gości³⁴.

Objęła honorowym patronatem wiele przedsięwzięć. Warto wspomnieć choćby o przewodniczeniu Komitetowi Honorowemu obchodów Roku Janusza Korczaka, Narodowej Rady Ekologicznej czy udział w Komitecie Honorowym V Europejskich Letnich Igrzysk Olimpiad Specjalnych 2010.

Za swoją działalność otrzymała wiele nagród i wyróżnień, m.in.: Złotą Odznakę za zasługi dla Chorągwi Śląskiej Związku Harcerstwa Polskiego, statuetkę Perła Mądrości za zaangażowanie w Europejski Tydzień Profilaktyki Raka Szyjki Macicy czy statuetkę nagrody Róże Gali 2010 w kategorii Debiut za debiut w roli Pierwszej Damy³⁵.

„Z ilości patronatów i działań Pierwszej Damy wyłania się obraz osoby otwartej na wspieranie kultury, walkę z nowotworami i pomoc potrzebującym” – czytamy w „Poliyce”. Osoby zainteresowanej rozwojem wolontariatu i rolą kobiet w społeczeństwie. Jednak nie zamierzała ona zmieniać swojego życia, a „skrajna ochrona

³⁴ Aleksandra Szarlat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 242–244.

³⁵ „Anna Komorowska”, *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Anna_Komorowska [dostęp: 30.06. 2023].

prywatności może z czasem sprawiać wrażenie, że jest osobą trudną w kontaktach, zamkniętą, trochę wyniosłą. To jakiś wizerunkowy kłopot: Anna Komorowska na swój sposób wydaje się przecież idealną kandydatką na Pierwszą Damę, bo jest podobna do wyborców prezydenta. Tylko wciąż nie daje im szansy, by mogli to sami docenić³⁶.

Jak wpłynęła na Annę Komorowską funkcja Pierwszej Damy? Czy ją zmieniła? „Jak się jest młodym, wydaje się, że możemy zdobyć świat. Warto to przekonanie w sobie zachować, żeby żyć pełnią – na ile to tylko możliwe. I cieszyć się tym, co się ma, zamiast we wszystkim doszukiwać się złych stron i narzekać na cały świat. Chciałabym takie podejście zachować jak najdłużej, najchętniej na zawsze³⁷”.

Milcząca Prezydentowa

Wiesław Godzic, jeden z medioznawców i filmoznawców, zapytany czy Pierwsza Dama może mieć realny wpływ na odbiór prezydentury swojego męża, odpowiedział: „pierwsza dama ma wpływ nawet wtedy, gdy postanawia nie zabierać głosu. Milczenie w pewnym sensie również jest manifestem określonej postawy i małżonka prezydenta może mieć jakiś ukryty cel w uchylaniu się od publicznych wypowiedzi³⁸”. Przyjrzyjmy się zatem bliżej obecnej First Lady, określanej często jako dyskretna. Agata Kornhauser-Duda, bo o niej mowa, w opinii niektórych zdetronizowała inną Pierwszą Damę, Barbarę Jaruzelską, dotychczas uważaną za najbardziej tajemniczą.

Przyszła prezydentowa urodziła się w 1972 r. w Krakowie jako córka Juliana Kornhausera, poety, prozaika, krytyka literackiego, tłumacza, autora książek dla dzieci, oraz polonistki Alicji Wojny-Kornhauser. Po ukończeniu I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie podjęła naukę na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Filologii Germańskiej, uzyskując w 1997 r. tytuł magistra. Początkowo pracowała w prywatnej firmie, by od 1998 r. podjąć pracę jako nauczycielka języka niemieckiego w II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana III

³⁶ Juliusz Ćwieluch, „Niewerbalnie ciepła”, 38.

³⁷ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 267.

³⁸ Eryk Priebe, *Pierwsza wśród dam*, (Kielpin: Wydawnictwo BookEdit, 2023), 11.

Sobieskiego w Krakowie, gdzie pozostała do czasu wyboru męża na najwyższy urząd w państwie³⁹.

Kariera zawodowa

Agata, wychowana w domu inteligenckim, literaturę i język niemiecki upodobała sobie najprawdopodobniej w czasach licealnych, kiedy jej ojciec uzyskał roczne stypendium w Niemczech, gdzie wyjechał z całą rodziną. Po skończonych studiach przez rok pracowała w prywatnej firmie, jednak dopiero w szkole zakotwiczyła na dłużej. Funkcję pedagoga pełniła przez 17 lat. Z wypowiedzi kolegów z pracy Agata Kornhauser-Duda jawi się jako osoba zaangażowana w powierzone jej obowiązki oraz aktywna w radzie pedagogicznej. Wskazywana jest również jej łatwość w nawiązywaniu kontaktów z młodzieżą. Zawsze pomagała uczniom mającym trudności w opanowaniu materiału z języka niemieckiego i potrafiła zmotywować ich do działania. Choć nie była osobą, która miałaby wiele zainteresowań, to pracy pedagoga poświęcała się w stu procentach. Organizowała międzynarodowe wymiany językowe, przygotowywała uczniów do konkursów i olimpiad, świetnie się w tym odnajdując. Wśród wielu pozytywnych i wychwalających panią Agatę głosów, że była świetną nauczycielką – wymagającą, ale sprawiedliwą, są też inne, mówiące, że na zajęciach z niemieckiego było sztywno, a germanistka czasem starała się być zbyt poprawnie apolityczna. Czasem efekt był taki, że lekcje były po prostu nudne. Ale być może były to głosy uczniów niekoniecznie lubiących język niemiecki⁴⁰.

Pracę nauczycielki Agata Kornhauser-Duda zakończyła w roku szkolnym 2014/2015. W zasadzie to nie zakończyła, ponieważ przebywa na urlopie bezpłatnym, co oznacza, że w każdej chwili może powrócić do nauczania. Bowiem jak sama twierdzi: „to nie jest tylko praca, ale powołanie”⁴¹.

³⁹ „Biografia Agaty Kornhauser-Dudy”, *Prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/biografia> [dostęp: 1.07.2023].

⁴⁰ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 293–294.

⁴¹ Agnieszka Kuchnia-Wolosiewicz, Michał Kramek, *Agata. Sekrety Pierwszej Damy*, (Łazińska: Wydawnictwo Bonum Verbum, 2017), 15.

Pierwsza Dama Prezydenta

Zanim Agata Kornhauser-Duda została Pierwszą Damą, wkroczyła do świata mediów i polityki za sprawą męża, który na ową polityczną ścieżkę wszedł dosyć wcześnie. Żona nie była zachwycona tym faktem, szczególnie w 2006 r., kiedy mąż został wiceministrem sprawiedliwości. Bała się polityki od czasów, kiedy jej ojca Juliana internowano w stanie wojennym. Jak dowiadujemy się z „Polityki”, w roli dziecka skrzywdzonego przez komunę obsadził ją również kiedyś sam Andrzej Duda. „To w jej domu rodzinnym szukał źródeł niechęci żony do jego aktywności politycznej. Ktoś dobrze zorientowany w sytuacji rodzinnej Kornhauserów opowiada, że w domu ciągle mieli podsłuchy, a rozmowy na tematy polityczne z dziećmi były zakazane. W swoim dorosłym domu Agata, po traumie z dzieciństwa, polityki nie chciała”⁴².

Wygrane przez Andrzeja Dudę wybory oznaczały nie tylko wkroczenie do polityki i świata mediów na szeroką skalę, ale także zmianę miejsca zamieszkania. Państwo Dudowie do Pałacu Prezydenckiego przeprowadzili się pół roku po zaprzysiężeniu. Chociaż i tutaj pojawiły się pewne wątpliwości. Jak pisała „Polityka”: „Agata Duda ani w tej, ani w żadnej innej sprawie się nie wypowiada. Nadal mieszka w Krakowie, nie wprowadziła się na stałe do pałacu. Wyraźnie ogranicza aktywność do wizyt oficjalnych, głównie zagranicznych. Nie słyhać też o jej działalności charytatywnej, w której pole dla siebie odnajdywały jej poprzedniczki. Rola Pierwszej Damy wyraźnie jej doskwiera. Nie usiłuje się w niej odnaleźć, nie szuka własnej formuły, raczej odrzuca propozycje i pomysły”⁴³.

Najwięcej wypowiedzi o... braku wypowiedzi

Po wygranej pierwszej kadencji męża, w której Agata Kornhauser-Duda była tak aktywna, nagle zniknęła. Zaczęła unikać

⁴² Anna Dąbrowska, Elżbieta Turlej, „Agata Kornhauser-Duda: córka, żona, pierwsza dama”, *Polityka*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1655830,1,agata-kornhauser-duda-corka-zona-pierwsza-dama.read?token=MHZ3LIF4ADKSIJZHYP1WLMGJHA-78CUQP&utm_source=politykaroll&utm_medium=email&utm_campaign=sharedart [dostęp: 4.07.2023].

⁴³ Joanna Solska, „Pierwsze damy nie mają łatwo. Żyją w klatce”, *Polityka*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1669882,1,pierwsze-damy-nie-maja-latwo-zyja-w-klatce.read?token=2VGW749MIDB7BVVS3MSPUI35Z4T52PPB&utm_source=politykaroll&utm_medium=email&utm_campaign=sharedart [dostęp: 4.07.2023].

dziennikarzy i wystąpień publicznych. Tak wycofana i milcząca postawa First Lady rozczarowywała Polaków, którzy po doświadczeniach z jej poprzedniczkami zdążyli się już przyzwyczaić do energicznych i aktywnych prezydentowych. Potwierdza to również wieloletnia znajoma Juliana Kornhausera – Barbara Labuda: „tak schowanej prezydentowej nie mieliśmy. ... Wydaje mi się, że Dudowa jest osobą bez poglądów, ale mogę się mylić, bo ona nie daje człowiekowi szans, żeby ją zrozumieć”⁴⁴.

Kiedy próbujemy wyszukać jakiegokolwiek informacji o Pierwszej Damy, napotykamy wiele osób, które wypowiadają się o niej. Niestety najczęściej w kontekście braku jej reakcji na prośby o wypowiedź, wywiad czy działanie. Może jednak opinie te rzucają nieco światła na to, jaka jest Agata Kornhauser-Duda. Przytaczany wcześniej medioznawca prof. Wiesław Godzic w początkowym okresie prezydentury Andrzeja Dudy podkreślał jej naturalny i spontaniczny uśmiech, serdeczność i błyskotliwość. Określał ją jako silną i stanowczą kobietę, czemu – w opinii naukowca – „dała wyraz, mówiąc Jarosławowi Kaczyńskiemu, że się go nie boi. Po latach, w których Pierwsza Dama to kobiety łagodne i wycofane, ona jest jak jastrząb. Jest stanowcza i ma charakter. Czy to ona będzie nim sterować? Tak mówiła w kampanii. To pokazuje, że też świetnie potrafi grać. Bo stwierdzenie, że nikt nie stoi za Andrzejem Dudą poza żoną i córką, jest oczywiście blefem. Na który wielu się nabrało”⁴⁵. Ten sam medioznawca w niedługim czasie przyznał się do nurtującego i powracającego pytania: „czyja jest Pierwsza Dama? Jeśli patriarchalnego męża, to może ją zamknąć w komórce i wystawić czasem na pokaz – taka polska tradycja. Jeśli rządzonej partii – to mamy nowy rodzaj ubezwłasnowolnienia kobiety, o którym trzeba rozmawiać”⁴⁶.

Podobnych wypowiedzi nie trzeba długo szukać. Kancelaria Prezydenta konsekwentnie informowała, że Pierwsza Dama nie udziela wywiadów, oraz dodawała, że na rozmowy o życiu, domu rodzinnym, pracy w szkole także nie było zgody.

Jeszcze większy szum medialny powstał wokół prezydentowej, kiedy ta jako pierwsza First Lady nie pojawiła się na Kongresie Kobiet, wydarzeniu organizowanym przez ruch polityczno-społeczny działający na rzecz kobiet, zainicjowanym w 2009 r. w dwudzie-

⁴⁴ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 298–299.

⁴⁵ Ibidem, 280, 298.

⁴⁶ Ibidem, 308.

stą rocznicę transformacji. Odbierany był jako znak solidarności z Polkami. Były na nim Danuta Wałęsa, Jolanta Kwaśniewska, Maria Kaczyńska oraz Anna Komorowska. Tylko Agaty Kornhauser-Dudy zabrakło. W tym samym czasie wybrała spotkanie z przedstawicielkami Koła Gospodyń Wiejskich, na które, na życzenie Pierwszej Damy, dziennikarzy nie wpuszczono.

Krystyna Kofta twierdzi, że w przypadku obecnej First Lady wielu rzeczy musimy się domyślać, a przecież ma ona do spełnienia ważną rolę. „Znamy ją w warstwie zewnętrznej, która jest zresztą bardzo ładna, bo jest to ładna kobieta, ubiera się w sposób zwracający uwagę, ale taki *comme il faut*, czyli tak jak według niej powinna ubierać się prezydentowa. ... W przypadku prezydentowej chciałyby się wiedzieć coś więcej”⁴⁷.

Wtóruje jej Aleksander Kwaśniewski, przekonując, że Pierwsza Dama „ma prawo sama definiować swoją rolę i nie może być zmuszana do deklaracji politycznych w każdej sprawie, natomiast powinna wypowiadać się w najważniejszych sprawach. Żyjemy w medialnym świecie XXI wieku, więc osoba publiczna nie może nic nie mówić. Pani Agata musi spokojnie przemyśleć, jak chce być obecna w polskim życiu, bo ta obecność jest faktem”⁴⁸.

Konsekwentne milczenie i nieobecność w przestrzeni publicznej prezydentowej z całą pewnością nie działa na jej korzyść. A przecież nie jest tak, że mieszkając w przysłowiowej złotej klatce, nie udziela się społecznie. W rocznicę objęcia prezydentury przez Andrzeja Dudę Kancelaria Prezydenta przedstawiła swoisty raport z działalności Pierwszej Damy. W omawianym czasie uczestniczyła ona w czternastu podróżach zagranicznych i czterdziestu sześciu krajowych. Patronatem objęła siedemdziesiąt sześć wydarzeń. Należy docenić także działalność charytatywną First Lady, choć w skali zdecydowanie mniejszej od poprzedniczek. Odwiedza szkoły, ośrodki dla dzieci niepełnosprawnych, szpitale. Zaangażowała się także w zapoczątkowaną przez prezydenta Komorowskiego akcję Narodowe Czytanie. Spotkała się z zawodniczkami sportowymi, odwiedza Caritas Polska⁴⁹. Oboje z mężem wspierali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Andrzej Duda wylicza: „moja żona Agata jest

⁴⁷ Ibidem, 305.

⁴⁸ Joanna Guzik, „Kwaśniewski o pierwszej damie Agacie Dudzie”, *Rzeczpospolita*, <https://www.rp.pl/polityka/art3715961-kwasniewski-o-pierwszej-damie-agacie-dudzie> [dostęp: 4.07.2023].

⁴⁹ Aleksandra Szarłat, *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, 307.

wolontariuszem Fundacji «Nie zapomnij o nas», od 3 listopada codziennie przez pięć dni w tygodniu rozwozi obiady dla powstańców warszawskich oraz kombatantów w ramach akcji Obiadów dla Bohaterów⁵⁰.

Warto także wspomnieć o inicjatywach, w które włączyła się First Lady w ostatnim czasie: konkurs „Młody Promotor Polski”, Usłyszeć Dzieci, konkurs recytatorski „Słowem – Polska”, konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP czy Razem dla Seniorów⁵¹. I tylko szkoda, że te aktywności prezydentowej Dudy są znane tylko nielicznej grupie odbiorców, czego główną przyczyną jest przyjęta przez nią postawa wycofania i nieobecności w przestrzeni publicznej. Bo jak przekonuje Dorota Wellman, należy wykorzystać te przysłowiowe pięć minut „jeśli ktoś pełni w państwie taką funkcję, jest pierwszą damą, ma taką możliwość, taką życiową szansę, żeby zrobić wiele dobrych rzeczy, ... by zajmować się istotnymi sprawami kobiet, dzieci, rodzin. Żeby nie tylko prezentować się w pięknych sukniach na dożynkach, tylko żeby zrobić coś naprawdę dobrego dla szkolnictwa, kiedy jest się nauczycielem”⁵².

A sama zainteresowana? Warto i jej oddać głos, szczególnie, że tak rzadko z tej możliwości korzysta. Dlaczego? „Pisaliście, że nie wypowiadam się. Zapomnieliście dodać, że nie wypowiadam się do mediów. Chciałabym zauważyć, że przez pięć lat rozmawiałam z Polakami. ... Nie chciałam się wypowiadać do mediów, bo to był mój sprzeciw przeciw manipulacji, dezinformacji”⁵³.

Zakończenie

Przed rokiem 1989 Polacy posiadali niewielką wiedzę o żonach polityków. Nie wiedzieli, jak wyglądały kobiety Bieruta, nie znali zapatrywać na istotne sprawy żony Gomułki, Gierka czy Jaruzelskiego. W PRL obowiązywał model wodza-samotnika. Rola Pierwszych Dam

⁵⁰ Katarzyna Piątkowska, „Rodzinne sekrety i unikanie mediów. Tych siedmiu rzeczy nie wiesz o Agacie Dudzie”, *Viva!*, <https://viva.pl/ludzie/newsy/agata-kornhauserduda-obchozdi-dzis-urodziny-132318-r1/> [dostęp: 5.07.2023].

⁵¹ „Inicjatywy”, *Prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/inicjatywy> [dostęp: 5.07.2023].

⁵² Rafał Kowalski, „Dorota Wellman mocno o Agacie Dudzie: «Nie interesuje mnie, co ma do powiedzenia»”, *Viva!*, <https://viva.pl/ludzie/newsy/dorota-wellman-mocno-o-agacie-dudzienie-interesuje-mnie-co-ma-do-powiedzenia-136833-r1/> [dostęp: 5.07.2023].

⁵³ Ibidem.

sprowadzała się do dbania o męża i wychowywania dzieci. Od polityki miały się trzymać jak najdalej⁵⁴. Stąd o tym, czym się zajmują, a często wręcz jak wyglądają, krążyły domysły, plotki i anegdoty. Zmiana tej sytuacji nastąpiła wraz z przemianami politycznymi. Szczególną rolę odegrały tu media, zwłaszcza masowo powstająca po 1989 r. prasa kobieca. Żony aktywistów politycznych stały się częstym tematem artykułów publikowanych w periodykach. Danuta Wałęsowa była prekursorką w tej kwestii. Jako pierwsza nazwana została Pierwszą Damą, nie unikała mediów, choć nie eksponowała swojej osoby. Pozostawała w cieniu męża, ale równocześnie każdy mógł się dowiedzieć, że poza działalnością charytatywną zajmuje się obowiązkami: prowadzi dom i opiekuje się potomstwem. Postrzeganie i styl Pierwszej Damy diametralnie zmieniła Jolanta Kwaśniewska. Wzbudzająca emocje swym wyglądem zewnętrznym, mocno akcentowała swoje stanowisko w ważnych kwestiach społecznych, w tym szczególnie kobiecych.

Polacy oczekują od żony prezydenta przede wszystkim zaangażowania w działalność charytatywną i społeczną, godnego pełnienia funkcji reprezentacyjnych u boku męża oraz wypełniania tradycyjnych obowiązków domowych kobiety⁵⁵.

Co pewien czas w mediach pojawiają się wyniki sondaży dot. działalności małżonek prezydentów. Przykładowo „Rzeczpospolita” opublikowała wyniki badania zrealizowanego przez Instytut Badań Pollster w dniach 19–20 maja 2021 r. na próbie 1013 dorosłych Polaków. Ankietowani odpowiadali na pytanie, która z Pierwszych Dam najlepiej pełniła lub pełni swoją rolę. Z sondażu wynikało, że w ocenie 51 proc. to Jolanta Kwaśniewska najlepiej pełniła rolę First Lady przez dwie kadencje prezydentury swojego męża Aleksandra Kwaśniewskiego.

Na drugim miejscu uplasowała się obecna Pierwsza Dama – Agata Kornhauser-Duda, na którą głos oddało 16 proc. osób badanych. Natomiast 14 proc. ankietowanych uważało, że najlepszą First Lady była Maria Kaczyńska. 2 proc. respondentów odpowiedziało, że Anna Komorowska. Po 1 proc. głosów dostały Barbara

⁵⁴ Piotr Pytlakowski, [wsp.] Iwona Kochanowska, [wsp.] Justyna Kapecka, „Historia pierwszych dam”, *Polityka*, https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1850088,1,historia-pierwszych-dam.read?token=W84GGM9692TV7YUTAKNQPM6V6MUF4X7&utm_source=politykaroll&utm_medium=email&utm_campaign=sharedart [dostęp: 4.07.2023].

⁵⁵ CBOS, Komunikat z badań: *Portret żony prezydenta*, nr BS/150/148/96. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_151_96.PDF [dostęp: 23.06.2023].

Jaruzelska i Danuta Wałęsa. 15 proc. osób nie potrafiło wskazać konkretnej osoby⁵⁶.

Każda z dotychczasowych Pierwszych Dam na którymś etapie życia spotkała się z krytyką. Jak sobie z tym radziły? Różnie. Stąd tak, jak rozpoczęliśmy od słów Margaret Thatcher, tak też zakończmy rozważania dotyczące małżonek prezydentów w III RP słowami Charlesa Mackaya, których wspomniana „Żelazna Dama” użyła właśnie w odpowiedzi na zarzut królowej Wielkiej Brytanii dotyczącej mnogości słów krytyki wobec pani premier:

Mówisz, że wrogów ci brak?

Żałuj, przyjacielu, czcze to przechwałki.

Kto poznał walki smak, która obowiązkiem jest odważnych,

Musi mieć wrogów.

Nie masz ich?

Nie pracowałeś ze wszech sił.

Nie zadałeś ciosu zdrajcy.

Nie zraziłeś do siebie kłamcy.

Nie przeciwdziałałeś złu,

A w walce wyszedł z ciebie tchórz!⁵⁷.

Bibliografia

Opracowania

Ćwieluch, Juliusz. „Niewerbalnie ciepła”, *Polityka*, 2011, nr 1.

Filler, Witold. *Od Pierwszych Dam do Dody Elektrody*, (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 2006).

Kaczyńska, Marta. *Moi rodzice*, (Warszawa: Wydawca The Facto, 2014).

Kuchnia-Wołosiewicz, Agnieszka. Kramek, Michał. *Agata. Sekrety Pierwszej Damy*, (Łaziska: Wydawnictwo Bonum Verbum, 2017).

⁵⁶ „Sondaż: Polacy ocenili pierwsze damy. Agata Kornhauser-Duda”, *Rzeczpospolita*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art8575841-sondaz-polacy-ocenili-pierwsze-damy-agata-kornhauser-duda-druga> [dostęp: 23.06.2023].

⁵⁷ Wiersz Charlesa Mackaya zacytowany przez premier Margaret Thatcher królowej Elżbiecie II, kiedy ta zarzuciła pani premier posiadanie zbyt wielu wrogów, https://www.reddit.com/r/Poetry/comments/k4jr25/poem_no_enemies_by_charles_mackay/ (tłumaczenie własne) [dostęp: 23.06.2023].

Preger, Ludwika. *Anna Komorowska. Kobieta pełna tajemnic*, (Wrocław: Wydawnictwo Astrum, 2015).

Priebe, Eryk. *Pierwsza wśród dam*, (Kielcin: Wydawnictwo Book-Edit, 2023).

Szarłat, Aleksandra. *Pierwsze damy III Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2016).

Strony internetowe

„Anna Komorowska”, *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Anna_Komorowska.

„Biografia Agaty Kornhauser-Dudy”, *Prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/biografia>.

CBOS, *Komunikat z badań: Portret żony prezydenta*, nr BS/150/148/96, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1996/K_151_96.PDF.

Dąbrowska, Anna. Turlej, Elżbieta. „Agata Kornhauser-Duda: córka, żona, pierwsza dama”, *Polityka*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1655830,1,agata-kornhauser-duda-corka-zona-pierwszadama.read?token=MHZ3LIF4ADKSIJ-ZHYP1WLMGJHA78CUQP&utm_source=politykaroll&utm_medium=email&utm_campaign=sharedart.

Guzik, Joanna. „Kwaśniewski o pierwszej damie Agacie Dudzie, Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/polityka/art3715961-kwasniewski-o-pierwszej-damie-agacie-dudzie>.

Kaplińska, Anna. „Ostatni wywiad z Parą Prezydencką”, *Kobieta.pl*, <https://www.kobieta.pl/arttykul/ostatni-wywiad-z-prezydencka-para>.

„Inicjatywy”, *Prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/inicjatywy>.

Kowalski, Rafał. „Dorota Wellman mocno o Agacie Dudzie: «Nie interesuje mnie, co ma do powiedzenia»”, *Viva!*, <https://viva.pl/ludzie/newsy/dorota-wellman-mocno-o-agacie-dudzienie-interesuje-mnie-co-ma-do-powiedzenia-136833-r1/>.

„Maria Kaczyńska”, *Wikipedia. Wolna encyklopedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Maria_Kaczy%C5%84ska.

„Maria Kaczyńska. Biografia”, *Prezydent.pl*, <https://web.archive.org/web/20101031152008/http://www.prezydent.pl/tym-kto-rzy-odeszli/maria-kaczynska/biografia/>.

Olejniki, Monika. „Anna Komorowska: «Mam dystans»”, *Party*, <https://party.pl/newsy/anna-komorowska-mam-dystans-85462-r1/>.

- Piątkowska, Katarzyna. „Rodzinne sekrety i unikanie mediów. Tych siedmiu rzeczy nie wiesz o Agacie Dudzie”, *Viva!*, <https://viva.pl/ludzie/newsy/agata-kornhauserduda-obchodzi-dzis-urodziny-132318-r1/>.
- Pytlakowski, Piotr. [wsp.] Kochanowska, Iwona. [wsp.] Kapecka, Justyna. „Historia pierwszych dam”, *Polityka*, https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1850088,1,historia-pierwszych-dam.read?token=W84GGM9692TV7YUTAKNQPM6V6MUF4X7&utm_source=politykaroll&utm_medium=email&utm_campaign=sharedart.
- Solska, Joanna. „Pierwsze damy nie mają łatwo. Żyją w klatce”, *Polityka*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1669882,1,pierwsze-damy-nie-maja-latwo-zyja-w-klatce.read?token=2VGW749MIDB7BVVS3MSPUI35Z4T52PPB&utm_source=politykaroll&utm_medium=email&utm_campaign=sharedart.
- „Sondaż: Polacy ocenili pierwsze damy. Agata Kornhauser-Duda druga”, *Rzeczpospolita*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art8575841-sondaz-polacy-ocenili-pierwsze-damy-agata-kornhauser-duda-druga>.
- Szczęsny, Konrad, „«Najlepiej, żebyśmy odeszli razem». Tak kochali się i wspierali Lech i Maria Kaczyńscy”, *Viva!*, <https://viva.pl/ludzie/wywiady-vivy/historia-milosci-marii-i-lecha-kaczynskich-co-mowili-o-malzenstwie-smierci-i-corce-marcie-29384-r3/>.
- „Tulipany Pierwszej Damy”, *Prezydent.pl*, <https://www.prezydent.pl/kancelaria/archiwum/archiwum-lecha-kaczynskiego/tym-ktorzy-odeszli/katastrofa-samolotu-kronika-wydarzen/tulipany-pierwszej-damy,24855>.
- Wiśniewska, Karolina. „Pierwsza Dama «na świeczniku». Anna Komorowska – daleka od gwiazdy, ale aktywna i pracowita”, *Natemat*, <https://natemat.pl/132831,pierwsza-dama-na-swieczniku-anna-komorowska-daleka-od-gwiazdy-ale-aktywna-i-pracowita>.